

opusdei.org

Rozważania adwentowe – poniedziałek 2 tygodnia Adwentu

Refleksje do rozważenia w poniedziałek drugiego tygodnia Adwentu. Proponowane tematy to: Wiara i nadzieja w zbawczą moc Boga; Radość i zaufanie; Przekazywać innym zaufanie i radość poprzez pokonywanie trudności.

06-12-2021

-Wiara i nadzieja w zbawczą moc Boga;

-Radość i zaufanie;

-Przekazywać innym zaufanie i radość poprzez pokonywanie trudności.

.....

EWANGELIA wg. Św. Łukasza przedstawia nam Pana Jezusa w Kafarnaum, prawdopodobnie w domu Piotra. Tam zebrała się spora liczba osób, aby wysłuchać nauczania Mistrza, a «siedzieli przy tym faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i Jerozolimy» (Łk 5,17). Zwraca uwagę komentarz, który dodaje Ewangelista, który z zawodu był lekarzem: «A była w Nim moc Pańska, że mógł uzdrawiać» (Łk 5,17). Św. Łukasz przygotowuje teren

przed opisaniem nadzwyczajnego wydarzenia. A liturgia, przez umieszczanie tego fragmentu w drugim tygodniu Adwentu skłania nas do większego zaufania wszechmocy naszego Ojca Boga w uzdrowieniu nas.

W domu znajdowało się sporo ludzi. «Wtem jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa.» (Łk 5, 18-19). Była to odważna decyzja, po której widać jak bardzo kochali swojego przyjaciela. Można również dostrzec uległość i wiarę chorego w uzdrowieńczą moc Nauczyciela. Pozwolił na to, by go spuszczone, co prawdopodobnie było dla niego niebezpieczne. Był pewien, że mogły się w nim powtórzyć cuda,

które Jezus dokonał w innych pobliskich miejscowościach.

Może któryś z obecnych pomyślał, że Jezusowi przeszkadza takie działanie. Natomiast reakcja Nauczyciela była całkiem inna, kiedy chory znalazł się na ziemi. Ich postawa zachwyciła Jezusa; na tyle, że ewangelia opowiada z prostotą że «On widząc ich wiarę rzekł: “Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy”» (Łk 5, 20). Pan pokazuje, że przede wszystkim chce wyleczyć ducha. «Paralitik jest obrazem każdego człowieka, któremu grzech nie pozwala swobodnie się poruszać, iść drogą dobra, dawać z siebie wszystko. W istocie, zło, zagnieżdżając się w duszy, krępuje człowieka więzami kłamstwa, gniewu, zazdrości i innych grzechów, stopniowo go paraliżując. Dlatego Jezus, ku oburzeniu obecnych przy tym uczonych w Piśmie, mówi

najpierw: “Odpuszczone są twoje grzechy”»[1].

BOŻE MIŁOSIERDZIE jest ostatecznym powodem naszej radości i naszego zaufania Jemu. «Myślisz, że twoje grzechy są tak liczne, że Pan nie będzie mógł cię wysłuchać? Mylisz się, bo Jego serce jest pełne miłosierdzia (...)

Przypomnijcie sobie, co mówi święty Mateusz, opowiadając o tym, jak przed Jezusem stawiają paralityka. Ów chory nie mówi nic, tylko przebywa w obecności Boga. A Chrystus, wzruszony skruchą, cierpieniem tego człowieka, który wie, że na nic nie zasługuje, natychmiast reaguje ze zwyczajnym dla siebie miłosierdziem: “Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy”»[2].

Warto zwrócić uwagę, że «na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić. “Któż On jest, że śmie mówić bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy prócz samego Boga?”» (Łk 5,21). Gdyby mieli chociaż trochę pokory, mogliby rozumować jak uczniowie: jeśli ten człowiek odpuszcza grzechy, to dlatego, że Bóg jest z nim. Natomiast, w swojej żądzy zachowania władzy, byli niezdolni do dawania się zaskoczyć przez Boże plany, chcieli tylko przeszkadzać dziełu Nauczyciela. «Lecz Jezus przejrzał ich myśli i rzekł do nich: “Co za myśli nurtują w sercach waszych? Cóż jest łatwiej powiedzieć: ‘Odpuszczają ci się twoje grzechy’, czy powiedzieć: ‘Wstań i chodź’? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” – rzekł do sparaliżowanego: “Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!”» (Łk 5, 22-24).

Z postawy Jezusa jasno wynika, iż najważniejszym dziełem Mesjasza jest przebaczenie grzechów. Aby pokazać, że ma do tego władzę, przywraca młodzieńcowi również zdrowie fizyczne. Ale najcenniejsze było to, czego właśnie chory doświadczył, że Jezus przywrócił mu radość wewnętrzną: dana mu była łaska przebaczenia. Spełniły się w nim słowa proroka z pierwszego czytania: «Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! Powiedzcie małoduszny: “Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto – pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by zbawić was”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło krzyknie. Bo trysną zdroje wód na pustyni i strumienie na stepie» (Iz 35, 3-6).

Adwent jest czasem radości ponieważ Kościół zaprasza nas do

umocnienia naszej duszy ową mocą Bożą: «Jakże przedziwna jest miłość Naszego Pana Jezusa Chrystusa!: zawiera ona Bożą siłę a On potrafi hojnie przekazać ją swoim braciom. Nigdy nie pojmiemy w pełni zła, które my ludzie popełniliśmy poprzez historię (...). Lecz wobec tego ogromu zła, które obciąża duszę i ciało cierpieniem, którego nie da się opisać, odpowiada tą pełnią miłości, tak ogromną, że wymazuje ową górę nędzy:“Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Łk 5,20)»[3].

«PRZESŁANIE JEST jasne: człowiek sparaliżowany przez grzech potrzebuje Bożego miłosierdzia, które przynosi mu przychodzący Chrystus, bowiem gdy zostanie uzdrowione jego serce, całe jego życie będzie mogło na nowo rozkwitać. Ale słowo Boże wzywa

nas, abyśmy patrzyli oczyma wiary i zaufali – tak jak owe osoby, które przyniosły paralityka – że tylko Jezus może naprawdę wyleczyć»[4].

Reakcja nowo uzdrowionego była zrozumiała «natychmiast wstał wobec nich, wziął łożo, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga» (Łk 5, 25). Kto doświadczył Bożego miłosierdzia, przebaczenia grzechów, uzdrowienia, pragnie dzielić się radością, przekazać powód swojego szczęścia tym, których kocha. Uzdrowiony nie lękał się trudności otoczenia ani krytyk ze strony uczonych w piśmie i faryzeuszów, lecz wrócił świadcząc o tym, co Bóg w nim uczynił. «Jeśli nie chcemy daremnie tracić czasu – nawet zasłaniając się fałszywymi wymówkami z powodu trudności zewnętrznych, czynionych nam przez otoczenie, jakich nie brakowało od początków chrześcijaństwa – musimy pamiętać,

że Jezus Chrystus skuteczność naszego działania, zmierzającego do pociągnięcia drugich, wiąże zazwyczaj z naszym życiem wewnętrznym»[5].

Przy innych okazjach, niepokoje przyjdą z naszego wnętrza, kiedy własne słabości powstaną i przedstawią nam jako niemożliwe to, o co Pan Bóg nas prosi. Na takie chwile pokusy może nam służyć zaproszenie, które kieruje do nas Św. Josemaría aby wzrastać w wierze: «Będziemy czynić cuda jak Chrystus, jak Apostołowie. Może takie cuda dokonały się w tobie samym i we mnie. Może byliśmy ślepi, albo głusi, albo sparaliżowani; może cuchnęliśmy jak trup, i słowo Pańskie wyniosło nas z dołu. Jeżeli kochamy Chrystusa, jeżeli szczerze Go naśladujemy, jeśli nie szukamy siebie, tylko Jego, to w Jego imię będziemy mogli przekazać innym

darmo to, co sami darmo
otrzymaliśmy»[6].

Najświętsza Maryja Panna wstawia
się u jej Syna aby, tak jak przed
dwudziestoma wiekami, jako owoc
naszego świadectwa, dalej
powtarzała się ta scena: «Wtedy
zdumienie ogarnęło wszystkich;
wielbili Boga» (Łk 5,26).

Zdjęcie autorstwa Alex Green z
Pexels

.....

[1] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 19
lutego 2006 r.

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*,
nr 253.

[3] Javier Echevarría, *Getsemaní*,
Planeta, Barcelona 2005, VII, 12.

[4] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 19 lutego 2006 r.

[5] Św Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 5.

[6] *Ibidem*, nr 262.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-adwentowe-poniedzialek-2adwent/> (26-03-2025)